

Sygnatura akt I ACa 446/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2020 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Sędzia Leon Miroszewski (przewodniczący)

Sędzia Krzysztof Górski

Sędzia Ryszard Iwankiewicz

Protokolant: st. sekretarz sądowy Marta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2020 w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą we W.

przeciwko M. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 maja 2019 r. sygnatura akt I C 1251/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.400,00 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Krzysztof Górski Leon Miroszewski Ryszard Iwankiewicz

Sygnatura akt I ACa 446/19

UZASADNIENIE

(...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą we W. wniósł w pozwie z dnia 13 kwietnia 2016 roku o zasądzenie od pozwanych M. K., T. K., M. R. (1) i M. R. (2), solidarnie na rzecz strony powodowej kwoty 382.971,85 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ponadto o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu.

Wskazał, że w dniu 20.01.2006 roku pozwani zawarli z wierzycielem pierwotnym (...) BANK S.A. umowę kredytu hipotecznego, mocą której bank udzielił kredytu w kwocie 218 375,77 zł, indeksowanego kursem franka szwajcarskiego (CHF). Jako zabezpieczeniem spłaty zobowiązania ustanowiono hipotekę kaucyjną na nieruchomości położonej w miejscowości S., dla której Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...). Wobec zaprzestania przez pozwanych regulowania zobowiązania, wierzyciel pierwotny wypowiedział wskazaną umowę pismem z dnia 21.12.2010 roku, skutkiem czego po upływie okresu wypowiedzenia zobowiązanie stało się w całości wymagalne. W związku z tym wierzyciel pierwotny dokonał

przeliczenia istniejącego zadłużenia wyrażonego w walucie obcej na walutę polską. Jako podstawę swojej legitymacji czynnej powód wskazał umowę z dnia 31.03.2014 roku przelewu wierzytelności, zawartą z Bankiem. W księdze wieczystej, dokonano wpisu zmiany wierzyciela hipotecznego, co zgodnie z art. 79 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece skutkowało przeniesieniem wierzytelności hipotecznej wraz z zabezpieczeniem.

Jak wskazał powód, na dochodzoną niniejszym pozwem należność w wysokości 382.971,85 zł składają się kwoty:

- 209 590,91 zł - tytułem należności głównej, tj. tytułem pozostałego do spłaty kapitału kredytu;
- 173 380,94 zł - tytułem skapitalizowanych odsetek, w tym:
 - 1.404,61 zł - tytułem odsetek umownych naliczonych przez wierzyciela pierwotnego do dnia zawarcia umowy sprzedaży wierzytelności;
 - 137.739,57 zł - tytułem odsetek karnych naliczonych przez poprzedniego wierzyciela do dnia zawarcia umowy sprzedaży wierzytelności;
 - 34.236,76 zł - tytułem odsetek ustawowych za opóźnienie naliczonych przez stronę powodową od kwoty należności głównej po dniu zawarcia umowy sprzedaży wierzytelności do dnia poprzedzającego dzień złożenia pozwu.

W dniu 19 kwietnia 2016 roku Referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Szczecinie, w sprawie o sygn. akt I Nc 346/16, wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, orzekając zgodnie z żądaniem pozwu. (k. 108)

Pozwani wnieśli skutecznie sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu zgłosili zarzut przedawnienia, a na wypadek jego nieuwzględnienia zarzucili, że powód nie udowodnił roszczenia. Pozwani zakwestionowali jego wysokość, a nadto podnieśli zarzut nieważności zawartej umowy kredytowej z uwagi na klauzule niedozwolone (abuzywne). W konsekwencji nie doszło do przeniesienia na powoda wierzytelności dochodzonej w niniejszym postępowaniu.

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2016 roku wydanym w sprawie IC 975/16 Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie I. zasądził od pozwanej M. K. na rzecz powoda kwotę 209 590,91 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty z ograniczeniem odpowiedzialności pozwanej M. K. do lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość, położonego w S., przy ulicy (...), dla którego Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą o numerze KW (...); w punkcie II. i III. oddalił powództwo w stosunku do M. K. w pozostałym zakresie, a od pozostałych pozwanych w całości; w punkcie IV. zniósł wzajemnie między pozwaną M. K. a powodem (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą we W. koszty procesu, a w kolejnych zaś punktach orzekł o kosztach procesu należnych od powoda pozwanym T. K., M. R. (1) oraz M. R. (2).

Jako przyczynę oddalenia powództwa wobec pozwanych, poza M. K., Sąd Okręgowy wskazał uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia.

Za częściowo zasadne Sąd ten uznał powództwo wniesione przeciwko pozwanej M. K.. Przyjął, że odpowiada ona wobec powoda jako dłużnik rzeczowy, wobec którego nieskuteczny jest zarzut przedawnienia. Odnośnie wysokości zasądzonej należności Sąd Okręgowy uznał, że obejmuje ono wyłącznie należność tytułem pozostałego do spłaty kapitału kredytu w kwocie 209 590,91 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniosła wyłącznie pozwana M. K..

Na skutek tej apelacji tutejszy Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 11 lipca 2017 roku, w sprawie I ACa 137/17, uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego co do punktów I i IV i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd I instancji zaniechał wyjaśnienia merytorycznych zarzutów strony pozwanej, przeciwstawionych zgłoszonemu roszczeniu już w sprzeciwie, a mianowicie zarzutów nieważności umowy kredytu indeksowanego kursem CHF oraz abuzywności postanowień umownych zawartych w § 4b ust. 2 oraz § 6 ust. 1 umowy kredytowej. Wskazał, że rozpoznając sprawę ponownie Sąd I instancji winien poczynić ustalenia, czy poprzednik prawny powoda, zawierając umowę z pozwanymi, posługiwał się wzorcem umowy oraz czy, i ewentualnie które, postanowienia umowy kredytowej były pomiędzy stronami uzgadniane indywidualnie. Nadto rzeczą sądu I instancji miało być ustalenie, czy kredytobiorców rzetelnie informowano o ryzyku zmiany kursu walut, a przede wszystkim – czy wskazywano im kryteria kształtowania kursu CHF dla celów waloryzacji poszczególnych rat.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 9 maja 2019 roku oddalił powództwo (pkt I), zasądził od powoda (...) Niestandardyzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą we W. na rzecz pozwanej M. K. 22 517,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II) oraz nakazał pobrać od powoda (...) Niestandardyzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą we W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie 14 508,22 złote tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt III).

Sąd ten ustalił, że pozwani zawarli z (...) Bank S.A. umowę kredytu hipotecznego Nr (...) w kwocie 218.375,77 złotych, indeksowanego kursem CHF. Uzyskane w ten sposób środki miały zostać przeznaczone na:

- 99.500,00 złotych - na spłatę pożyczki hipotecznej w (...) Banku S.A.,
- 40.000,00 złotych - na spłatę pożyczki gotówkowej w (...) S.A.;
- 33.500,00 złotych - na pokrycie części kosztów remontu nieruchomości opisanej w par.8 ust. 1 umowy kredytowej;
- 5.000,00 złotych - na dowolny cel konsumpcyjny;
- 6.760,00 złotych - na spłatę pozostałych zobowiązań finansowych;
- 22.700,00 złotych - na refinansowanie części kosztów remontu nieruchomości opisanej w par. 8 ust. 1 umowy kredytowej;
- 1.181,75 złotych - na uiszczenie opłaty z tytułu niskiego wkładu własnego;
- 4.367,52 złotych - na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości;
- 5.366,50 złotych - na zapłatę składek ubezpieczeniowych, określonych w ust. 4 umowy.

Zgodnie z § 4 ust. 3 spłata wszelkich zobowiązań z tytułu umowy dokonywana miała być w złotych na rachunek pomocniczy określony w każdorazowym harmonogramie spłat kredytu. Wysokość zobowiązania ustalana miała być jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do waluty wyrażonej w umowie - obowiązującego w dniu spłaty. Kredytobiorcy oświadczyli przy tym, iż są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko. Kredytobiorcy zobowiązali się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kredytu i odsetek w terminach i kwotach wg aktualnego harmonogramu spłat. Oprocentowanie kredytu określono jako zmienne, na które składa się suma obowiązującej stawki DBF i stałej marży banku, która wynosi 6,07 %

Zgodnie z § 8 umowy zabezpieczeniem spłaty kredytu były: hipoteka kaucyjna na rzecz banku w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170 % kwoty kredytu określonej w § 1 ust. 1 na nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny położony w S., przy ulicy (...) (kw. (...)) będący własnością M. i T. K. na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej, cesja na rzecz banku wierzytelności z umowy ubezpieczenia przedmiotowego lokalu, weksel in blanco wraz z

deklaracją, do czasu przedstawienia w banku odpisu kw. nieruchomości zawierający prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku oraz cesja na bank wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia ryzyka od utarty wartości nieruchomości.

W § 11 umowy przewidziano między innymi prawo wypowiedzenia umowy kredytu przez Bank w całości lub w części w razie przerwania spłacania kredytu zgodnie z harmonogramem. W przypadku wystawienia przez bank bankowego tytułu egzekucyjnego, kwota zadłużenia kredytobiorcy w złotych polskich miała zostać ustalona według kursu sprzedaży waluty, do której jest indeksowany kredyt, podanego w bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych i indeksowanych kursem walut obcych, ogłoszonego przez bank w następnym dniu roboczym po upływie terminu wypowiedzenia umowy lub rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym. Bank został upoważniony do naliczania odsetek umownych za opóźnienie od kwoty całego roszczenia wskazanego w bankowym tytule egzekucyjnym w wysokości 2-krotności oprocentowania kredytów udzielanych w PLN (nie indeksowanych do waluty obcej) przy zastosowaniu aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika DBZ oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy.

W dniu 24 stycznia 2006 roku pomiędzy Bankiem a pozwanymi zawarte zostało porozumienie do w/w umowy kredytu hipotecznego, mocą którego udzielono karencji w spłacie kapitału oraz odsetek kredytowych na okres pięciu miesięcy począwszy od 1 czerwca 2009 roku. Bank zobowiązał się skapitalizować kredytobiorcom wymagalną należność z tytułu odsetek naliczonych do dnia podpisania porozumienia, przy czym zaległość na dzień sporządzenia porozumienia wynosiła 9.475,81 zł. Kredytobiorcy wyrazili zgodę na comiesięczne doliczanie kwoty odsetek w trybie podwyższenia bieżącego salda kredytowego. Pozwani jednak zaprzestali uiszczania kolejnych rat. W tej sytuacji pismem z dnia 21 grudnia 2010 roku Bank z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia i wskazał, że w następnym dniu po upływie wypowiedzenia całość środków kredytowych wraz z odsetkami i kosztami staje się wymagalna i podlega natychmiastowemu zwrotowi.

W dniu 29 listopada 2011 roku (...) Bank Spółka Akcyjna w W. w bankowym tytule egzekucyjnym numer (...) stwierdził, że w jego księgach figuruje wymagalne zadłużenie dłużników solidarnych M. K., T. K., M. R. (2) i M. R. (1), w związku z brakiem spłaty wszystkich zobowiązań określonych umową i na dzień 29.11.2011 roku wynosi 266.833,15 zł., składniki zobowiązania określił w ten sposób, że w punkcie I. wskazał, że na wymagalne zadłużenie składają się: należność główna (niespłacony kapitał) w kwocie: 226.708,89 zł; 2. Odsetki umowne za okres korzystania z kapitału w wysokości 12,44% od dnia 01.01.2011 do dnia 08.02.2011 w kwocie: 1.404,61 zł; 3. Odsetki za opóźnienie naliczane od kwoty niespłaconego kapitału w wysokości 21,00% od dnia 01.01.2011 do dnia 29.11.2011 w kwocie: 38 693,21 zł; 4. Oplaty i inne prowizje: 26,44 zł; a w punkcie II - dalsze należne odsetki: 1. od kwoty kapitału ad 1 naliczone w wysokości średniego oprocentowania WIBOR dla 3-miesięcznych lokat na rynku międzybankowym z 10 ostatnich dni roboczych ostatniego miesiąca poprzedniego kwartału, powiększonej o 25 punktów procentowych, z zastrzeżeniem, że w żadnym czasie nie może przekroczyć czterokrotności wysokości bieżącej stopy kredytu lombardowego NBP, które na dzień sporządzenia tytułu wynoszą 21,00% w stosunku rocznym, począwszy od dnia 30.11.2011 do dnia zapłaty, 2. od kwoty odsetek ad 2 za okres od daty 30.11.2011 do dnia zapłaty liczone są dalsze odsetki ustawowe.

Postanowieniem z dnia 22 grudnia 2011 roku Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie nadał klauzulę wykonalności temu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu na rzecz Banku przeciwko pozwanym, jako dłużnikom solidarnym, co do pkt 1 ppkt 1, co do pkt I ppkt 3 oraz co do pkt I ppkt 4 bankowego tytułu egzekucyjnego, z odsetkami liczonymi od kwoty wskazanej w pkt I ppkt 1 bankowego tytułu egzekucyjnego od dnia 30.11.2011 roku do dnia zapłaty, według stopy procentowej wynoszącej na dzień wystawienia tytułu egzekucyjnego 21,00 % w stosunku rocznym, z ograniczeniem możliwości prowadzenia postępowania egzekucyjnego na podstawie powyższego tytułu egzekucyjnego do kwoty 436.751,54 zł i oddalił wniosek w pozostałej części.

Na wniosek wierzyciela Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin - Centrum w Szczecinie A. O. wszczął w dniu 8 maja 2012 roku egzekucję przeciwko pozwanym, która toczyła się aż do czasu jej umorzenia postanowieniem z dnia 4 listopada 2014 roku na podstawie art. 825 pkt 1 k.p.c. w związku z wnioskiem wierzyciela wskazanego jako (...) Banku Spółki Akcyjnej w W..

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 31 marca 2014 roku we W.(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zawarł z powodem umowę sprzedaży wierzytelności numer (...), której przedmiotem był portfel wierzytelności obejmujący wszystkie wierzytelności wraz z zabezpieczeniami (...), jak również wszelkie inne prawa z wierzytelnościami i zabezpieczeniami związane, w tym w szczególności zaległe odsetki, koszty i prowizje. W aneksie numer (...) do tej umowy, zawartym w dniu 22 kwietnia 2014 roku w pkt 2 wskazano, że skład portfela wierzytelności, będący ostatecznie przedmiotem przelewu na rzecz nabywcy, wg jego stanu na dzień 31 marca 2014 roku, stanowi załącznik numer 1 do aneksu. W tym załączniku umieszczono wierzytelność Banku wobec pozwanych, wynikającą z umowy kredytu w wysokości ogółem 348.802,42 zł, w tym kapitał w kwocie 209.590,91 zł, odsetki umowne w kwocie 1.404,61 zł i odsetki karne w wysokości 137.806,90 zł.

W sprawie świadomości pozwanych co do ryzyk związanych z otrzymanym kredytem Sąd Okręgowy wskazał, że przed podpisaniem umowy kredytowej pozwani jedynie pobieżnie zapoznali się z podpisywanymi dokumentami, nie negocjowali warunków umowy, uważali, że warunki wynikające z umowy są dla nich jasne, nie zagrożone ryzykiem, a otrzymany produkt jest bezpieczny. Pozwana M. K. miała świadomość, że wysokość każdej raty uzależniona jest od kursu waluty CHF, kurs ten zaś był podawany na stronie internetowej udzielającego kredytu Banku. Wysokość każdej z rat wynikała z harmonogramu spłat, w którym podawano poszczególne wartości tak we frankach szwajcarskich, jak i w złotych polskich. Pozwani zaprzestali spłaty rat już w 2010 roku.

Wysokość zobowiązania miesięcznego, na podstawie § 4 ust. 2 umowy kredytu, ustalana była jako równowartość wymagalnej spłaty wyrażonej w walucie indeksacji, po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży waluty określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty.

Na chwilę sporządzenia umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do waluty obcej, oprocentowanie kredytu było zmienne i wynosiło — 7,09% w skali roku.

Nominalna wartość oprocentowania kredytu ustalana była w oparciu o dwa czynniki, po pierwsze suma obowiązującej stawki indeksu DBF; po drugie — stała marża Banku wynosząca — 6,07%. Z treści zawartej umowy nie wynika jednakże, czym był obowiązujący indeks DBF; w jaki sposób był on ustalany, tj. jakie parametry wpływały na jego wysokość oraz kluczowo, w jakim czasie następowała ewentualna zmiana jego poziomu. Z § 6 ust. 3 umowy wynika, iż zasady i terminy zmian oprocentowania oraz odsetki karne określał Regulamin”

Posługując się dowodem z opinii biegłego Sąd Okręgowy ustalił, że przy hipotetycznym założeniu, że: oprocentowanie kredytów indeksowanych do CHF ulegało zmianie jak w niewierzytelniionych kserokopiach informacji złożonych przez powoda do akt na kartach 327, 329, 331, 333, 339, 341; kwoty spłat poszczególnych rat wynikały z harmonogramów, dokonywane przez pozwanych wpłaty były księgowane w sposób, jaki wynika z informacji powoda zawartej w piśmie procesowym z dnia 14 października 2016 roku (karta 208 – 213), wysokość zobowiązania i zadłużenia pozwanej w dacie 31 marca 2014 roku z tytułu rat, ustalona jako równowartość wymaganej spłaty w walucie indeksacyjnej (CHF) po jej przeliczeniu na PLN według stałego kursu kupna zastosowanego przez pozwanego Bank w dniu uruchomienia środków z kredytu, wyniosłaby: kapitał - 148 251,47 złotych, odsetki – 64 236,37 złotych – łącznie 212 487,84 złote; wysokość zobowiązania i zadłużenia pozwanej w dacie 31 marca 2014 roku z tytułu rat, ustalona jako równowartość wymaganej spłaty w walucie indeksacyjnej (CHF) po jej przeliczeniu według kursu NPB obowiązującego w terminie płatności poszczególnych rat i przy założeniu, że wysokość zobowiązania z kredytu i poszczególnych transz przeliczona na walutę do której indeksowany jest kredyt według średniego kursu NBP, wyniosłaby: kapitał - 176 690,94 złote, odsetki zaś - 75 409,73 złote, czyli łącznie 252 100,67 złotych; kredytobiorcy mogą spłacać kredyt w walucie indeksacyjnej CHF nabywając fanki po kursie rynkowym, a wysokość zobowiązania z kredytu i wysokość rat zostałaby w dniu wypłaty środków z kredytu lub jego poszczególnych transz ustalona w walucie indeksacyjnej według takiego samego kursu, wysokość zobowiązania i zadłużenia pozwanej w dacie 31 marca 2014 roku wyniosłaby: kapitał - 184 402,38 złotych, odsetki 78 439,42 złote, a zatem łącznie 262 841,80 złotych.

Mając na uwadze dokonane ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo przeciwko pozwanej M. K. za bezzasadne.

Jako podstawę prawną dochodzonego powództwa Sąd ten wskazał art. 720 k.c., jako właściwy dla oceny prawnej roszczenia z umowy kredytu hipotecznego zawartej z pozwaną przez poprzednika prawnego powoda. Dodał, że elementy takiej umowy oraz jej treść zostały uszczegółowione w art. 69 i nast. w zw. z art. 78 ustawy Prawo bankowe. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że zgodnie z art. 509 § 2 k.c. na nabywcę wierzytelności przechodzą tylko związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Powołał też przepisy art. 509 § 1 k.c. i art. 510 § 1 k.c. Wreszcie wskazał na art. 79 ust. 1. ustawy z dnia 6 lipca 1982 o księgach wieczystych i hipotece, w brzmieniu mającym zastosowanie w niniejszej sprawie na podstawie art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw co do możliwości przeniesienia hipoteki zabezpieczającej wierzytelność.

Sąd Okręgowy zauważył, że osią sporu było, czy w łączącej stronie umowie udzielający kredytu bank zastosował klauzule obarczone abuzywnością, jak również czy powód wykazał zobowiązanie ciężące na pozwanej M. K. co do jego wysokości.

W pierwszej kwestii Sąd I instancji wskazał, że przez kredyt indeksowany (waloryzowany) kursem franka szwajcarskiego należy rozumieć kredyt udzielony w walucie polskiej, którego kwota kapitału w dniu uruchomienia kredytu przeliczana jest na walutę obcą według kursu wymiany waluty (kursu kupna), a tak ustalona kwota stanowi podstawę ustalenia wysokości rat kredytowych. Innymi słowy, w harmonogramie spłaty kredytu indeksowanego wysokość rat kapitało-odsetkowych zostaje ustalona w walucie obcej, natomiast spłata kredytu jest dokonywana w walucie polskiej po przeliczeniu waluty obcej według kursu wymiany waluty (kursu sprzedaży) na dzień płatności konkretnej raty kredytu. Skoro zatem kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego zostaje wypłacony i spłacany przez kredytobiorcę w złotych, to kredyt taki jest kredytem złotowym (a przynajmniej za taki powinien zostać uznany po uznaniu za bezskuteczne klauzul indeksacyjnych), a nie frankowym (kredytem dewizowym, walutowym). Sąd Okręgowy uznał, że nie budzi wątpliwości, że klauzule indeksacyjne, w oparciu o które rata kredytu jest przeliczana na złote według ustalonego przez tenże bank kursu sprzedaży danej waluty, są klauzulami niedozwolonymi (abuzywnymi).

Takimi są też zdaniem tego Sądu postanowienia, że „w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna walut określonego w Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych obowiązującej w dniu uruchomienia środków” (§ 2 pkt. 2 umowy). Sąd Okręgowy powołał się na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 roku, wydanego w sprawie XVII AmC 426/09, zgodnie z którym niedozwolona jest klauzula umowna o następującej treści: „Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy”. Co więcej Sąd Okręgowy zauważył, że § 4 ust. 1 umowy kredytu w niniejszej sprawie przewidywał, że spłata wszelkich zobowiązań dokonywana będzie w złotych polskich, ale już § 4 ust. 2 stwierdzał, że „wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży walut, określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” dla waluty wyrażonej w umowie – obowiązującego w dniu spłaty.

Sąd Okręgowy dalej wyjaśnił, że w realiach niniejszej sprawy (...) Bank SA, posługując się wzorcem umowy, na której treść pozwana nie miała żadnego wpływu, był samodzielnym dysponentem, co stawiało go w stosunku do kredytobiorców w pozycji uprzywilejowanej. Miał możliwość dowolnego ustalania kursu waluty i np. nieuzasadnionego zniżenia kursu przyjętego do przeliczenia kwoty kredytu w stosunku do kursu rynkowego, co z kolei mogło doprowadzić do nieuzasadnionego podwyższenia wartości tego kredytu wyrażonego w walucie obcej.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że zamieszczenie we wzorcu umownym takich postanowień jest sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco narusza interes konsumenta. Pozwana i pozostali kredytobiorcy zgodnie z powołaną umową kredytu, w momencie zawierania umowy kredytu de facto nie wiedzieli, w jakiej kwocie wypłacone im zostaną poszczególne transze, jak kształtować się będzie wysokość poszczególnych rat, jak również – jaka ostatecznie kwota

przypadnie im do zwrotu. Wskutek zastosowania w umowie kredytu w § 4 ust. 2 klauzuli indeksacyjnej, kredytobiorcy, w tym pozwana M. K., nie znali kwoty kredytu do jego wypłaty, ani w trakcie jego spłacania.

Za nie mniej istotne i równie niedozwolone Sąd I instancji uznał również postanowienie całego § 6 umowy regulującego oprocentowanie i sposób jego ustalania. Z umowy nie wynikało, czym jest wskazana tam stawka DBF, ani tym bardziej, w jaki sposób kształtowana jest jego wysokość, a wszak jest to jeden z elementów przekładających się automatycznie na wysokość miesięcznej raty. Pomijając już, że postanowienia umowy (m. in. § 6) wprost odnosiły się do regulaminu, którego do akt niniejszej sprawy nie złożono.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, że dopuścił wskazany już dowód z opinii biegłego, który dokonał wyliczeń należności przy podanych w 3 wariantowych założeniach, jednakże w ocenie tego Sądu wyliczenia te nie pozwoliły na uwzględnienie powództwa, z uwagi na niewykazania podstaw obliczenia zadłużenia. Wskazał, że jedynymi dowodami wnioskowanymi przez powoda na okoliczność wysokości dochodzonego roszczenia były: umowa kredytu hipotecznego, oświadczenia kredytobiorców podpisane przy zawieraniu umowy, porozumienie z 2006 roku oraz oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu. Brak jest w sprawie jakichkolwiek dowodów mających potwierdzić, w jaki sposób ustalane były przez (...) Bank odsetki, a tym samym – jaka część dokonywanych przez pozwaną wpłat była zarachowywana na poczet kapitału, a jaka – na poczet odsetek kapitałowych. W materiale dokumentacyjnym akt sprawy brakuje zatem podstawowych dokumentów pozwalających na dokonanie miarodajnej weryfikacji twierdzeń powoda, a dotyczących wysokości ciężącego na pozwanej zobowiązania. W aktach sprawy brak jest w szczególności: wskazania wysokości oprocentowania kredytu na poszczególnych etapach realizacji spłat miesięcznych; wskazania przyjętego przez Bank sposobu ustalania wysokości należności raty miesięcznej; wskazania wysokości należności zapadłej oraz wysokości oprocentowania karnego ustalonego na poczet uznania kredytu przeterminowanego; wskazania przez powoda sposobu dokonywanych księgowości i regulacji, z których one wynikają; interpretacji w zakresie pobieranych opłat dodatkowych na etapie obsługi zobowiązania, np. w dacie 10 kwietnia 2009 r. - opłata 58,26 CHF, zdefiniowana w przedstawionym przez Powoda zestawieniu jako „składka z tytułu ubezpieczenia nieruchomości od ognia, powodzi i innych zdarzeń losowych”. Przede wszystkim zabrakło zdaniem Sądu Okręgowego dokumentu zdefiniowanego w treści § 13 pkt. 1 umowy kredytu k. 20 jako „Regulamin do umowy kredytu hipotecznego”; szczegółowo określającego charakter wiążącego strony stosunku wobec zwartej umowy kredytu oraz warunków obsługi zobowiązania, choć to właśnie do postanowień regulaminu w zakresie sposobu ustalania wysokości zobowiązania (między innymi – odsetek kapitałowych i karnych) odsyła w poszczególnych jej punktach zawarta między stronami umowa.

Sąd Okręgowy wskazał też, że z treści zawartej umowy nie wynika, czym był obowiązujący indeks DBF; w jaki sposób był on ustalany, tj. jakie parametry wpływały na jego wysokość oraz w jakim czasie i na jakich zasadach następowała ewentualna zmiana jego poziomu, tymczasem czynnik ten jest niezbędny, albowiem to właśnie poziom oprocentowania wpływa ostatecznie na wysokość zobowiązania miesięcznego, co z kolei odzwierciedla faktycznie uznaną kwotę miesięcznej raty i poziomu zadłużenia w poszczególnych etapach stosowanych wyliczeń. Brak zatem zdefiniowania podstawowych warunków związanych z obsługą długu wpłynął na brak możliwości właściwej interpretacji stosowanych przez powoda przeliczeń wpłat kredytobiorców oraz uznania kwoty wskazanego poziomu zadłużenia jako właściwy.

Odnosząc się jeszcze do wyliczeń dokonanych przez biegłą Sąd I instancji wskazał, że oparte one zostały ona informacji zawartej piśmie procesowym powoda z dnia 14 października 2016 roku, jednak pismo to nie stanowi dowodu w rozumieniu przepisów k.p.c. Nie wiadomo też z jakiego źródła opracowujący to pismo pełnomocnik strony czerpał wiedzę odnośnie sposobu zarachowywania poszczególnych rat. Pozwana danym tym zaprzeczyła, a więc wymagały one dowodu. Sąd Okręgowy nadto zauważył, że nawet przy hipotetycznym założeniu, że przedstawiona przez powoda informacja jest miarodajna, brak podstawowego dokumentu, jakim w realiach sprawy jest regulamin do umowy kredytu hipotecznego, uniemożliwia sprawdzenie poprawności dokonanych księgowości, tym bardziej, że właśnie do postanowień owego regulaminu odsyła w wielu punktach zawarta umowa kredytu. Ma to zdaniem Sądu tym bardziej doniosłe znaczenie, że właśnie z warunków określonych w regulaminie miał na przykład wypływać sposób, w jaki ustalane było oprocentowanie kredytu. Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że właśnie oprocentowanie ma

pierwszorzędny wpływ na wysokość każdej z rat. Co więcej, określając wysokość odsetek od kredytu przy każdej ze spłacanych rat automatycznie wskazuje, jaka część z uiszczonej kwoty zarachowana zostaje w poczet spłaty kapitału.

W ocenie Sądu Okręgowego nie stanowią również dowodu złożone przez powoda niewierzytelne kserokopie pism banku do pozwanej, zawierające informacje dot. oprocentowania kredytów indeksowanych do CHF oraz jego zmian, jak też niewierzytelne kserokopie harmonogramów spłat poszczególnych rat. Sąd ten wskazał, że właśnie tymi danymi, z braku innych dowodów, posiłkowała się biegła, natomiast ustawodawca posługując się pojęciem dokumentu rozumie przez to oryginał. Według tego Sądu niedopuszczalne byłoby również prowadzenie dowodu z tych odbitek w trybie art. 308 k.p.c. Przepis ten wymienia fotokopie, do których nie zalicza się odbitek ksero. Gdyby zaś ustawodawca rzeczywiście chciał uczynić z kserokopii odrębny środek dowodowy, to wprowadziłby je obok fotokopii do art. 308 k.p.c., w ramach jednej z licznych ostatnio nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego.

W tych warunkach Sąd Okręgowy uznał, że wyliczenie przez biegłą z zakresu bankowości i finansów należności z tytułu niespłaconego kredytu, dokonane w oparciu o przedłożone przez powoda informacje zawarte w piśmie procesowym oraz w oparciu o niepotwierdzone odbitki ksero dokumentów bankowych, a nie w oparciu o ich oryginały, jest wyliczeniem nieudokumentowanym.

Oddalając powództwo Sąd I instancji orzekł o kosztach na podstawie art. 98 k.p.c., stosując przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych obowiązujące w dacie wniesienia pozwu (I instancja – 14.400 złotych) oraz w dacie wniesienia apelacji (10.800 złotych x 75 %) przy uwzględnieniu, iż pierwszorzędny wyrok w sprawie został uchylony, natomiast sadowi orzekającemu ponownie pozostawiono rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed sądem II instancji.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając wyrok w zakresie oddalenia powództwa co do kwoty 176 690,94 zł z dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 13 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem pozwanej prawa powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie jej odpowiedzialności do nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta numer (...) oraz w części rozstrzygającej o kosztach postępowania.

Powód zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

1. art. 232 zdanie drugie k.p.c. - poprzez brak przeprowadzenia „z urzędu” dowodu z uzupełniającej opinii biegłego do spraw rachunkowości na okoliczność wysokości zobowiązania strony pozwanej pozostałego do spłaty, w sytuacji gdy:

a) Sąd zakwestionował również postanowienia umowy kredytu kształtujące zasady zmiany oprocentowania kredytu, zaś opinia biegłego została sporządzona przy założeniu bezskuteczności wyłącznie postanowień określających zasady indeksacji kredytu kursem waluty obcej;

b) Biegły sądowy nie wskazywał na braki w dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy przed wydaniem opinii i wskazał na nie dopiero po przeprowadzeniu badania, a zatem strona powodowa, która nie posiada wiadomości specjalnych, nie miała możliwości uzupełnienia dokumentacji, na co zwróciła uwagę zgłaszając w piśmie procesowym zastrzeżenia do sporządzonej opinii;

2. art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, skutkujące błędnymi ustaleniami faktycznymi w zakresie wysokości istniejącego zobowiązania strony pozwanej, przejawiające się w następujących aspektach:

a) Przy rozstrzygnięciu sprawy pominięto treść opinii biegłego, pomimo iż opinia ta została sporządzona w sposób rzetelny i jasny oraz jej treść pozwala na ustalenie wysokości zobowiązania strony pozwanej, w szczególności w zakresie pozostałej do spłaty kwoty kapitału kredytu w wysokości 176 690,64 zł;

b) W sprawie odmówiono mocy dowodowej przedstawionym przez stronę powodową zestawieniom oprocentowania kredytu, w sytuacji gdy zestawienia te są niewątpliwie nośnikami informacji, pozwalającymi na zapoznanie się z ich treścią; zestawienia pozwalają na ustalenie wysokości oprocentowania kredytu w czasie obowiązywania umowy; strona pozwana, znając treść umowy kredytu oraz regulaminu do umowy kredytu nie stawiała żadnych skonkretyzowanych zarzutów odnośnie treści przedstawionych zestawień; a ponadto, zarzuty strony pozwanej odnośnie stosowanej przez bank stawki „DBF” nie zostały ujęte w sprzeciwie od nakazu zapłaty i zostały sformułowane dopiero na końcowym etapie postępowania;

c) Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału, w sposób całkowicie niekonsekwentny jednocześnie uznano, że twierdzenia strony powodowej odnośnie wysokości dokonywanych przez stronę pozwaną spłat są wiarygodne, zaś twierdzenia dotyczące stosowanego oprocentowania i sposobu zarachowania spłat nie są wiarygodne, w sytuacji gdy twierdzenia strony powodowej w tym zakresie powinny być traktowane łącznie, zatem uwzględnienie ich w zakresie wysokości wpłat, powinno skutkować uwzględnieniem ich również w zakresie stosowanego oprocentowania i zarachowania spłat;

d) Roszczenia strony powodowej zostały oddalone w całości, w sytuacji gdy w postępowaniu ustalono, że stronie pozwanej udzielono kredytu w kwocie 218 375,77 zł, strona pozwana powołała dowody na spłatę wyłącznie kwoty 24 939,00 zł, zaś strona powodowa oświadczyła, iż łączne spłaty wyniosły 162 842,10 zł, a więc mając na uwadze zasady logicznego rozumowania, nawet przy pominięciu indeksacji kredytu kursem waluty obcej oraz oprocentowania kredytu, do spłaty pozostać powinna kwota w wysokości najmniej 55 533,67 zł.

3. art. 13 ust. 1a ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych -poprzez nakazanie stronie powodowej uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kwoty 10 480,00 zł tytułem opłaty od apelacji, od której strona pozwana została zwolniona, w sytuacji gdy strona pozwana jest niewątpliwie konsumentem, a sprawa dotyczy roszczenia wynikającego z czynności bankowej, zatem strona pozwana została zwolniona od uiszczenia opłaty sądowej od apelacji w kwocie 1 000,00 zł, nie zaś w kwocie 10 480,00 zł.

Na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. powód wniósł o przeprowadzenie uzupełniających dowodów: Regulaminu produktu - Kredyt hipoteczny Dom - na okoliczność pełnej treści istniejącego stosunku zobowiązaniowego, w szczególności na okoliczność zasad kształtowania stosowanej przez bank stawki „DBF” oraz z opinii biegłego do spraw rachunkowości - na okoliczność wysokości zobowiązania i zadłużenia pozwanej, w trzech wariantach określonych szczegółowo w postanowieniu Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 6 lipca 2018 r., z jednoczesnym uwzględnieniem treści Regulaminu produktu - Kredyt hipoteczny Dom oraz przy założeniu, że: a) postanowienia umowne określające zasady zmiany oprocentowania kredytu były skuteczne w stosunku do pozwanej; b) postanowienia umowne określające zasady zmiany oprocentowania kredytu były bezskuteczne w stosunku do pozwanej.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie I Wydział Cywilny z dnia 9 maja 2019 r. w zaskarżonej części, poprzez zasądzenie na rzecz strony powodowej od strony pozwanej kwoty 176 690,94 zł (sto siedemdziesiąt sześć tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt złotych 94/100) z dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 13 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty i z zastrzeżeniem pozwanej prawa powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie jej odpowiedzialności do nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta numer (...) oraz zasądzenie na rzecz strony powodowej od strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji skarżący rozwinął argumentację odnoszoną do wskazanych wyżej zarzutów. Nadto podniósł, że oddalenie powództwa w całości nie może się ostać, skoro pozwana nie zwróciła nawet otrzymanej kwoty nominalnej, której niespłacona wysokość wynosi 55.533,67 złotych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

W myśl art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Postępowanie apelacyjne, jakkolwiek będące ze swej istoty postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd odwoławczy posiada jurysdykcyjną swobodę (a zarazem powinność) i kompetencję do ponownej samodzielnej oceny materiału procesowego, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Oceniając merytorycznie powództwo sąd II instancji ma więc obowiązek poczynić własne ustalenia, a więc także odnieść się do zarzutów w tym zakresie podniesionych w apelacji, a następnie ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać prawidłowej subsumcji stanu faktycznego. Z tego też względu Sąd odwoławczy nie tylko może, lecz wręcz powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd I instancji, niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (por. np.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 roku, III CKN 812/98).

Dokonując ponownej oceny materiału procesowego w ramach i granicach postępowania apelacyjnego należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy w przeważającej części prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, zwłaszcza w zakresie treści umowy zawartej przez pozwaną z Bankiem będącym poprzednikiem prawnym powoda, który wypłacił jej i innym stronom tej umowy kwotę pieniężną, a także w zakresie umowy powoda z tym Bankiem, mającej stanowić podstawę legitymacji czynnej powoda, wreszcie w zakresie treści hipoteki wpisanej do księgi wieczystej nieruchomości należącej do pozwanej. Ustalenia w tym zakresie Sąd odwoławczy podtrzymuje bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

Nieco inaczej wygląda kwestia przeprowadzenia w postępowaniu pierwszoinstancyjnym dowodu z opinii biegłego. Mając na uwadze ocenę Sądu Okręgowego co do niewykazania przez powoda podstaw wysokości dochodzonego roszczenia, przeprowadzenie tego dowodu, przy przyjętej przez Sąd Okręgowy ocenie jego nieprzydatności mimo dokonania wyliczeń zgodnie z wytycznymi tego Sądu, nie było zgodne z art. 227 k.p.c. Kwestia ta pozostaje poza zakresem wpływu na wynik postępowania odwoławczego, zarówno dlatego, że powód nie przedstawił zarzutu w tym zakresie, jak i dlatego, że uchybienie to nie doprowadziło ostatecznie do wadliwości orzeczenia. Chodzi jedynie w tym momencie o wskazanie Sądowi I instancji potrzeby zachowania większej staranności w dbałości o uwzględnienie zasady ekonomiki procedowania, co ma między innymi polegać na zaniechaniu zbędnych czynności sądowych, zwłaszcza w sferze postępowania dowodowego (przy takich, jako poczynione przez Sąd Okręgowy ustaleniach i ocenie sprostania przez stronę obowiązkowi dowodzenia, niezależnie od trafności tych ustaleń i tej oceny).

Oczywiście opinia biegłego byłaby niezbędna w niniejszej sprawie przy założeniu, że powód posiada legitymację czynną do domagania się zasądzenia jakiegokolwiek kwoty od pozwanej, jako dłużnika rzeczowego. W takiej sytuacji nie byłyby pozbawione zasadności zarzuty powoda co do nieuzasadnionego pominięcia dowodu z przeprowadzonej opinii, a nawet twierdzenia o konieczności przeprowadzenia dowodu z opinii uzupełniającej oraz dowodów dołączonych do apelacji.

Rzecz jednak w tym, że powód – jak się okazało w toku postępowania apelacyjnego – nie ma legitymacji czynnej w niniejszym procesie. Sąd Okręgowy zdawał się przyjmować, że abuzywność wskazanych przez ten Sąd postanowień umowy kredytu zawartej w dniu 20 stycznia 2006 roku pomiędzy pozwaną i innymi osobami z jednej strony, a Bankiem z drugiej, a więc z tym Bankiem, który następnie zawarł z powodem umowę przelewu wierzytelności, na podstawie której powód wywodzi swoją legitymację w niniejszym procesie, nie powoduje nieważności całej umowy z

dnia 20 stycznia 2006 roku. Na takim też założeniu skarżący zbudował swój wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena ta powinna być jednak inna.

Wstępnie należy zauważyć, że przy poprzednim rozpoznaniu niniejszej sprawy tutejszy Sąd odwoławczy zwrócił uwagę na postanowienia § 4 i 6 powołanej umowy i konieczność ich oceny nie tylko co do stosowania samych tych postanowień, ale też w aspekcie ważności całej umowy z dnia 20 stycznia 2006 roku.

Nie można pomijać przy dokonywaniu tej oceny nie tylko wyrażanego w polskim orzecznictwie aspektu równości praw i obowiązków stron umowy, a więc potrzeby wyciągnięcia ujemnych konsekwencji z nieusprawiedliwionej dysproporcji tych praw i obowiązków na niekorzyść jednej ze stron, a zwłaszcza konsumenta, ale też wykładni art. 5 i 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm., dalej jako dyrektywa 93/13/EWG). Wiążącą jest w tym zakresie wykładnia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zwłaszcza z uwagi na jego pozycję ustrojową w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.), zaś sąd polski jest obowiązany do jej uwzględniania.

Skoro więc po wydaniu przez Sąd I instancji wyroku w niniejszej sprawie zaprezentowano w orzecznictwie TSUE wykładnię dyrektywy 93/13/EWG istotnie wpływającą na sposób i kierunki wykładni prawa krajowego (przepisów k.c.) dotyczącego skutków stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego zawartego w umowie z konsumentem, to wnioski wyprowadzone z tej wykładni muszą stanowić element argumentacji prawnej Sądu odwoławczego.

Przywołać więc trzeba w tym zakresie wyrok z dnia 3 października 2019 r., w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG. W wyroku tym przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, nie są wiążące dla konsumentów na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich.

Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy 93/13 sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (podobną argumentację zawarto w powołanym wyżej wyroku TSUE z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C#118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo).

Jak zauważył Trybunał w orzeczeniu C-260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (zob. podobnie wyroki Trybunału: z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., Abanca

Corporación Bancaria i Bankia, C#70/17 i C#179/17, EU:C:2019:250, pkt 59), niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, że nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych, a więc np. takich, jak wynikająca z art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c..

Worzecnictwie Sądu Najwyższego przed wydaniem przywołanego orzeczenia TSUE przyjmowano natomiast, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 roku, III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16 i z dnia 24 października 2018 roku, II CSK 632/17).

W najnowszym orzecznictwie zwraca natomiast uwagę wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 (I CSK 483/18), w którym przedstawiono wykładnię uwzględniającą wnioski płynące z przedstawionych judykatów TSUE. Wskazano, że w ich świetle co do zasady wyklucza się możliwości zmieniania przez sąd krajowy treści nieuczciwych warunków zawartych w umowach, a przy tym zwrócono uwagę, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami, do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła być uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy wprowadzeniem do niej warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by wówczas nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Zdaniem Sądu Najwyższego należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu „niezwiązania” konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13.)

Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE Sąd Najwyższy uznał, że wykluczone jest jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, (aprobowane we wcześniejszym orzecznictwie SN) zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP. Wyjaśnił, że wówczas ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechętałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. Powyższe jest istotne w kontekście treści wniosków apelacyjnych powoda, zmierzających właśnie do takiego zastąpienia.

Dalej wskazano, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana (co podlega ocenie przez sąd orzekający w sprawie).

W tym kontekście, nawiązując też do wyroku TSUE w sprawie C-260/18 należało przedsięwziąć w niniejszym postępowaniu czynności zmierzające do oceny czy umowa może być utrzymana z pominięciem klauzul abuzywnych, czy też należy stwierdzić jej nieważność. Należało uwzględnić więc, że wyrok w sprawie C-260/18 dotyczy polskiego systemu prawnego, a Dyrektywa 93/13/EWG

nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu.

Badając, czy zachodzi możliwość utrzymania w mocy umowy zawierającej niewątpliwie abuzywnie postanowienia § 4 (dotyczące klauzuli indeksacyjnej przy zastosowaniu dowolnych kursów przeliczeniowych kursów waluty obcej do waluty krajowej przy wypłacie kredytu i spłacie jego poszczególnych rat) oraz § 6 (dotyczące oprocentowania według niezdefiniowanego składnika określanego przez bank), co do których abuzywności również skarżący nie wyraża obecnie wątpliwości, należało odwołać się do wykładni dokonanej przez Trybunał, w której przyjęte zostało, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

W świetle uzasadnienia orzeczenia w sprawie C-260/18, Trybunał uznał że wola konsumenta, gdy konsument uważa, że stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta, utrzymaniu w mocy umowy zawierającej nieuczciwe postanowienia, ocenianej w chwili rozstrzygnięcia sporu jako obiektywnie korzystnej dla niego. W tym kontekście należy więc odrzucić na przykład możliwość przyjęcia, że w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia dotyczącego przeliczania świadczenia, umowa kredytu podlega uzupełnieniu przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji, a więc takiego takiego uzupełnianie, jakie postuluje skarżący w swojej apelacji.

Inaczej mówiąc, wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. W określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. W świetle powyższego, przede wszystkim od świadomego wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Kredytobiorca może domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje zatem w istocie, które rozwiązanie jest dla niego – w jego ocenie - najkorzystniejsze.

Jak widać, dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości. Przyjąc zatem należy, że wykładnia zgodna z dokonywaną przez TSUE wykładnią prawa unijnego wymaga w realiach niniejszej sprawy w pierwszej kolejności pominięcia wniosków wynikających z zastosowania art. 385¹ §2 k.c.

W świetle powyższych zasad przyjęć należało, że umowa zawierająca klauzule abuzywnie, w kształcie objętym sporem w niniejszej sprawie, musiała zostać uznana za nieważną w całości, chyba że konsument (pозwana) oświadczyłaby wyraźnie, że wyraża wolę utrzymania jej w mocy. Oświadczenie takie miałyby w istocie walor konwalidujący czynność prawną, a jego brak nakazywał zastosować do umowy kredytu normę art. 58 §1 k.c. (taki wniosek prawny zdaje się wynikać z wyводу zawartego w cytowanym wyżej uzasadnieniu wyroku SN w sprawie II CSK 483/18, gdzie uwzględniono zarzut naruszenia art. 58 §1 k.c.).

Sąd Apelacyjny określił zatem pozwaną, reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika, termin do zajęcia stanowiska w sprawie obowiązywania zawartej umowy z dnia 20 stycznia 2006 roku. W piśmie z dnia 29 października 2019 roku pozwana podtrzymała zarzut nieważności tej umowy w całości, bez możliwości utrzymania jej obowiązywania w jakimkolwiek zakresie.

Powyższe oświadczenie dawało podstawę do przyjęcia, że pozwana nie wskazuje na wolę rezygnacji z ochrony wynikającej z Dyrektywy 93/13, konieczne zatem stało się zastosowanie art. 58 § 1 k.c., skutkującego przyjęciem nieważności umowy kredytowej nr (...) z dnia 20 stycznia 2006 roku w całości, wobec uznania spornych, wskazanych wyżej, postanowień za abuzywne. W zakresie tej abuzywności Sąd Apelacyjny czyni integralną częścią własnego uzasadnienia wywody Sądu I instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Powyższe w sprawie niniejszej jest o tyle istotne, że w analizowanym przypadku oceny zasadności roszczenia należało dokonywać przy przyjęciu, że dotyczy ono pozwanej jako dłużnika rzeczowego powoda. Prawomocnym wyrokiem z dnia 29 listopada 2016 roku, wydanym w sprawie IC 975/16 Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił w niniejszej sprawie powództwo przeciwko pozwanym, jako dłużnikom osobistym, przyjmując, że roszczenie w zakresie ich długów, jako dłużników osobistych, jest przedawnione. Powód nie zaskarżył tego wyroku. Został on uchylony na skutek apelacji pozwanej M. K., wobec której powództwo nie zostało oddalane w całości, bowiem zostało ono uwzględnione w stosunku do niej jako dłużnika rzeczowego, z uwagi na ustanowienie na nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny położony w S., przy ulicy (...), a będący własnością tej pozwanej, hipoteki kaucyjnej zabezpieczającej spłatę kredytu udzielonego na podstawie wskazanej umowy. Tym samym postępowanie przy ponownym rozpoznaniu toczyło się przy wiążącym przyjęciu, że pozwana posiada w procesie status dłużnika rzeczowego.

Hipoteka według art. 65 ustawy o księgach wieczystych i hipotece stanowi formę prawną rzeczowego zabezpieczenia wierzytelności pieniężnych. Jest ograniczonym prawem rzeczowym na nieruchomości, związanym z oznaczoną wierzytelnością, która wynika z określonego stosunku prawnego i służącym jej zabezpieczeniu. Przez ustanowienie hipoteki, powstaje odpowiedzialność rzeczowa, która polega na tym, że wierzyciel może dochodzić zaspokojenia swej wierzytelności z przedmiotu zabezpieczenia do wysokości jego wartości.

Z art. 10 ust. 2 zd. 2 ustawy zmieniającej ustawę o księgach wieczystych i hipotece wynika, że do hipoteki kaucyjnej zabezpieczającej roszczenia związane z wierzytelnością hipoteczną powstałą przed dniem wejścia w życie tej ustawy (tak jak w niniejszym przypadku), zastosowanie znajdują przepisy w brzmieniu sprzed nowelizacji, tj. obowiązujące do dnia 20 lutego 2011 r.

Z istoty hipoteki opisanej w art. 65 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece wynika, że istnienie hipoteki i treść wierzytelności hipotecznej zależy od wierzytelności, którą wierzytelność hipoteczna zabezpiecza. Wzajemny stosunek hipoteki i wierzytelności określa się mianem akcesoryjności hipoteki (art. 79).

Co do zasady hipoteka, jako ograniczone prawo rzeczowe, korzysta z domniemania, że została wpisana zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym (art. 3 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). Domniemanie istnienia hipoteki przewidziane w art. 3 ustawy o księgach wieczystych i hipotece nie rozciąga się jednak na istnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką. Dlatego też art. 71 ustawy o księgach wieczystych i hipotece rozszerzył domniemanie istnienia hipoteki, obejmując nim także wierzytelności, które hipoteka zabezpiecza. Przepis ten stanowił więc uzupełnienie normy art. 3 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece i przewidywał, że domniemanie istnienia prawa wynikające z wpisu hipoteki obejmuje, jeżeli chodzi o odpowiedzialność z nieruchomości, także wierzytelność zabezpieczoną hipoteką. W ten sposób sam wpis hipoteki jest dla wierzyciela hipotecznego - jeżeli chodzi o odpowiedzialność dłużnika rzeczowego z nieruchomości (rzeczową) - wystarczającą legitymacją. Za jej pomocą wierzyciel dochodzący realizacji swoich praw wynikających z hipoteki może powołać się na domniemanie

wynikające z art. 71 ustawy o księgach wieczystych i hipotece w celu udowodnienia istnienia wierzytelności. Innymi słowy, dopóki dłużnik nie obali tego domniemania, dopóty powód, legitymując się odpisem z księgi wieczystej, nie musi przeprowadzać dowodów na okoliczność istnienia i wysokości wierzytelności.

Jednakże z mocy art. 105 ustawy o księgach wieczystych i hipotece (obecnie uchylonym, jednak obowiązującym dla hipoteki, o którą chodzi w niniejszej sprawie) wyżej opisane domniemanie nie działa w stosunku do wierzytelności zabezpieczonej hipoteką kaucyjną. Zatem przeprowadzenie dowodu co do istnienia i wysokości wierzytelności objętych hipoteką kaucyjną poddane jest w tym przypadku ogólnym regułom dowodowym przewidzianym w art. 6 k.c., a więc to powoda w sprawie obciążał dowód udowodnienia istnienia wierzytelności nabytej w drodze cesji.

W księdze wieczystej nr (...) prowadzonej dla nieruchomości – lokalu mieszkalnego – położonego w S. przy ul. (...) w dziale IV została wpisana hipoteka umowna kaucyjna tytułem zabezpieczenia spłaty kredytu określonego w umowie nr (...) z dnia 20 stycznia 2006 roku wraz z odsetkami i innymi należnościami wynikającymi z umowy kredytu. Na wniosek powoda, w księdze wieczystej dokonano wpisu zmiany wierzyciela, co zgodnie z art. 79 ust. 1 ustawy sprzed nowelizacji skutkowało przeniesieniem wierzytelności hipotecznej wraz z zabezpieczeniem. Z powyższego wyraźnie wynika, że hipoteka umowna kaucyjna ustanowiona na nieruchomości będącej własnością pozwanej została ustanowiona celem zabezpieczenia spłaty zobowiązania wynikającego z umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 20 stycznia 2006 r.

Przyjmując prejudycjalnie, z przyczyn opisanych szerzej powyżej, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 20 stycznia 2006 r. jest nieważna, oczywistym jest, że w analizowanym przypadku odpadła podstawa roszczenia dochodzonego przez powoda w niniejszym procesie. Wierzytelność, którą hipoteka zabezpiecza, musi być wierzytelnością oznaczoną i musi wynikać z określonego stosunku prawnego. W analizowanym przypadku hipoteka umowna kaucyjna ustanowiona na nieruchomości będącej własnością pozwanej zabezpieczać miała spłatę kredytu udzielonego na podstawie umowy kredytu nr (...) z dnia 20 stycznia 2006 roku, skoro zaś umowa ta została uznana za nieważną, przyjęć należy że wierzytelność wynikająca z tej umowy nie może być skutecznie dochodzona, także od dłużnika rzeczowego.

Z przedstawionych przyczyn zbędne stało się, o czym była już częściowo mowa wcześniej, odnoszenie do argumentów apelującego o błędnej ocenie materiału dowodowego w kwestii wysokości wierzytelności wynikającej z umowy kredytowej. Pominięciu podlegały również wnioski dowodowe powoda składane w postępowaniu apelacyjnym i to niezależnie od oceny dokonywanej na podstawie art. 381 k.p.c. Powód ukierunkował tymi wnioskami swoją aktywność dowodową na przedstawienie wariantowego wyliczenia stanu zadłużenia pozwanej przy uwzględnieniu różnego rodzaju klauzul waloryzacyjnych (relatywizowaniu wartości świadczenia w odniesieniu do innych, niż przyjęty umownie kursów waluty), przestało to jednak być okolicznością istotną w świetle art. 227 k.c.

W niniejszej sprawie powództwo jednoznacznie opierało się na założeniu istnienia wierzytelności wynikającej ze stosunku zobowiązaniowego – ważnej umowy kredytowej, z której zobowiązania kredytobiorców zostały zabezpieczone hipoteką kaucyjną o treści wprost nawiązującej do tej umowy. Tylko zatem o tym roszczeniu, zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c., uprawniony był orzekać Sąd odwoławczy w niniejszym postępowaniu, mając na uwadze wynikające z art. 383 k.p.c. ograniczenia możliwości zmiany powództwa w postępowaniu apelacyjnym, a także wynikający z art. 384 k.p.c. zakaz orzekania na niekorzyść strony wnoszącej apelację od poprzedniego wyroku Sądu Okręgowego, uchylonego przez tutejszy Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 11 lipca 2017 roku, sygnatura akt I ACa 137/17, którego jednak nie zaskarżył

powód, przez co w niniejszym postępowaniu pozwana nie może odpowiadać inaczej, niż jako dłużnik rzeczowy.

Nawet gdyby uznać, że poprzez wydanie orzeczenia z dnia 3 października 2019 roku, C-260/18, i dokonania w tym orzeczeniu przez TSUE wiążącej wykładni Dyrektywy 93/13, możliwe stało się dochodzenie przez powoda, już w postępowaniu apelacyjnym, roszczenia wynikającego ze stanu nieważności umowy z dnia 20 stycznia 2006, np. z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, to jednak w tym postępowaniu nie wobec pozwanej M. K. jako dłużnika rzeczowego. Hipoteka będąca podstawą jej odpowiedzialności została ustanowiona w celu zabezpieczenia wyłącznie zobowiązań wynikających z zawartej przez nią umowy z dnia 20 stycznia 2006 roku, a nie zobowiązań z jakiegokolwiek innego tytułu.

Powód nie zachował zatem legitymacji czynnej w dochodzeniu takiego roszczenia, w tym żądania zwrotu kwoty wypłaconej pozwanej przez Bank będący poprzednikiem prawnym powoda. Pomijając wątpliwości, w świetle zasady *nemo plus iuris in alium transferre potest, quam ipse habet*, co do w ogóle objęcia umową przelewu, na którą powołał się powód, jakichkolwiek innych wierzytelności niż wynikające wprost z umowy z dnia 20 stycznia 2006 roku, w tym na skutek nieważności tej umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2002 roku, V CKN 696/00), z całą pewnością nie można przyjąć, że umową przelewu wierzytelności, w zakresie zabezpieczenia hipotecznego, jest objęta jakakolwiek wierzytelność niezabezpieczona hipoteką ustanowioną na należącej do pozwanej nieruchomości położonej w S., przy ul. (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...).

W niniejszej sprawie nie było więc podstaw do ewentualnego badania, czy merytoryczną podstawę, uzasadniającą chociażby częściowe uwzględnienie roszczenia powoda, stanowią mogą przepisy regulujące zasady rozliczeń z tytułu nieważności umowy będącej źródłem dochodzonego pierwotnie zobowiązania.

Mając na uwadze wszystkie powyższe racje, należało na podstawie art. 385 k.p.c. oddalić apelację, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono uwzględniając zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy, wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c., poprzez obciążenie powoda kosztami należnymi na rzecz pozwanej w postępowaniu apelacyjnym. Koszty te obejmują wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w wysokości stawki minimalnej odpowiedniej do wartości przedmiotu zaskarżenia i zgodnej z § 2 pkt 7 w zw. z 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Krzysztof Górski Leon Miroszewski Ryszard Iwankiewicz